

WIERZĘ W KOŚCIÓŁ

Wykład 3

Ks. Mirosław Łanoszka

ODKRYWAJĄC TAJEMNICĘ KOŚCIOŁA W STARYM TESTAMENCIE

Zgromadzenie Izraela na pustyni zapowiedzią Kościoła Bożego

Słuchając ostatniego wykładu dowiedzieliśmy się, że podstawową starotestamentową figurą, która znacząco wpłynęła na kształt pojęcia „Kościół” jest idea „ludu Bożego”. Czy temat dzisiejszego spotkania - *Zgromadzenie Izraela na pustyni – zapowiedzią Kościoła Bożego* – sugeruje, że wspólnota Kościoła tworzyła się także podczas wędrówki narodu wybranego przez pustynię?

Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen Gentium” w drugim rozdziale stwierdza: „A jak Izrael wedle ciała, wędrujący przez pustynię nazwany już jest Kościołem Bożym (2Ezd 13,1; por. Lb 20,4; Pwt 23,1nn), tak nowy Izrael, który żyjąc w doczesności szuka przyszłego i trwałego miasta (por. Hbr 13,14), również nazywa się Kościołem Chrystusowym (por. Mt 16,18), jako że Chrystus nabył go za cenę krwi swojej (por. Dz 20,28), Duchem swoim go napełnił i w stosowne środki widzialnego i społecznego zjednoczenia wyposażył” („Lumen Gentium” 2).

Księga Wyjścia mówiąc o przygotowaniu Izraelitów do przeżycia nocy paschalnej w Egipcie akcentuje udział w obrzędach Paschy wszystkich należących do tego liturgicznego zgromadzenia: „Wasz baranek ma być jednorocznym samcem, bez skazy, wybranym spośród owiec. (...) Będziecie go strzegli do czternastego dnia tego miesiąca, a pod wieczór zabije go **cała społeczność Izraela** (hebr. *kōl kēhal ‘ādat-jisrā’ēl*)” (Wj,12,5-6). W przytoczonym fragmencie znajdują się dwa ważne hebrajskie terminy opisujące zgromadzenie Izraela: *‘ēdā(h)* oraz *kāhāl*. Septuaginta (LXX) pierwszy z nich - *‘ēdā(h)* – przekłada słowem ἡ συναγωγή (*hē synagōgē*), natomiast drugi - *kāhāl* – oddaje jako ἡ ἐκκλησία (*hē ekklēsia*). Warto w tym miejscu dopowiedzieć, że istotnym elementem tworzącym społeczność Izraela zawsze jest „dom”, a więc rodzina zamieszkująca pod jednym dachem. Pascha obchodzona w domu czy w rodzinie czyni z tych rzeczywistości, tak bliskich przecież każdemu człowiekowi, w pewnym sensie miejsce zbawienia i schronienia dla wszystkich przebywających wewnątrz. Dom i rodzina, zgodnie z zamysłem Bożym, jest bowiem ochroną przeciw destrukcyjnym siłom ciemności, zobrazowanym egipską nocą wyjścia, które chcą opanować świat i człowieka.

Możemy zatem przybliżyć znaczenie przywołanych hebrajskich terminów, których grecki przekład wyraźnie wskazuje, że „zgromadzenie Izraela” stanowi figurę Kościoła.

W świetle tradycji kapłańskiej (P), kształtującej w istotny sposób teksty tworzące Pięcioksiąg, hebrajski termin *'ēdā(h)* oznacza „całe zgromadzenie” (hebr. *kol-'ādat*) Izraelitów (hebr. *b^enê- jisrā'ēl*) według szczepów i rodów” (Lb 1,2). Chodzi więc o „powszechne zgromadzenie”, „kongregację całego ludu Izraela”, a więc mężczyzn, kobiety i dzieci. Omawiany termin może oznaczać także węższą grupę ludzi – „dorosłych mężczyzn” – zdolnych podejmować decyzje służące całemu narodowi. Rzeczownik *'ēdā(h)* wiąże się z hebrajskim czasownikiem *jā'ad*, który oznacza właśnie „gromadzić się”. Możliwe, że kiedy termin *'ēdā(h)* opisuje „całe zgromadzenie Izraela” staje się synonimem dla hebrajskiego rzeczownika *kāhāl*, wprowadzonym prawdopodobnie w miejsce *'ēdā(h)* dopiero w późniejszych tekstach Księgi Ezdrasza i Księgi Nehemiasza (np. Ne 13,1). Również hebrajski termin *kāhāl* wiąże się z czasownikiem brzmiącym *kāhal* (gr. ἐκκλησιάζω), który można tłumaczyć, jako: „zwołać zwołanie”, „sprawiać zgromadzenie”. W tym kontekście warto odwołać się do tekstu Księgi Kapłańskiej opowiadającej o ustanowieniu Aarona oraz jego synów kapłanami. Po zakończeniu czynności przygotowawczych dla dokonania święceń kapłańskich, na polecenie Mojżesza zawiązało się zgromadzenie liturgiczne: „Mojżesz uczynił tak, jak mu PAN polecił, a cała społeczność zgromadziła się przed wejściem do Namiotu Spotkania. Wtedy Mojżesz powiedział do zgromadzonych, co PAN kazał mu uczynić” (Kpł 8,4-5). Sformułowanie „zwołał zgromadzenie” (hebr. *tiqqāhēl hā'ēdā(h)*) odnosi się do całego narodu tworzącego zgromadzenie liturgiczne, które uczestniczyło w ceremonii udzielania święceń kapłańskich, stojąc u wejścia do Namiotu Spotkania. W hebrajskim tekście przytoczonego powyżej zwrotu rzeczownik *'ēdā(h)* łączy się z czasownikiem *kāhal*, który w koniugacji nifal tłumaczy się „zgromadzić się”, natomiast w koniugacji sprawczej hifil „zwołać zgromadzenie”, „zgromadzić społeczność”. Grecki przekład omawianego zwrotu *ekklēsiasen tēn synagōgēn* służy już przygotowaniu słownictwa eklezjalnego Nowego Testamentu, gdzie definitywny podział na „Kościół” i „Synagogę” stał się faktem. Można jeszcze dopowiedzieć, że całe zgromadzenie Izraela, które brało udział we wprowadzeniu Aarona i jego synów w czynności kapłańskie zostało wezwane, aby świadczyć o wielkich wydarzeniach, jakie dokonują się w społeczności narodu wybranego. W ten sposób zapowiadany w Starym Testamencie Kościół już asystuje przy narodzinach kapłaństwa.

Przywołany fragment Księgi Kapłańskiej pokazuje wyraźnie, że Mojżesz zwołuje zgromadzenie Izraela z polecenia Bożego. Jakie znaczenie ma ten fakt na przygotowywanie w Starym Testamencie rzeczywistości Kościoła?

Początek trzydziestego piątego rozdziału Księgi Wyjścia opisuje zwołanie przez Mojżesza zgromadzenia Izraela w celu podjęcia budowy przenośnego sanktuarium, a więc Namiotu Spotkania: „Mojżesz zwołał całą społeczność Izraela i ogłosił: <Oto, co PAN każe wypełniać: Pracę będziesz wykonywał przez sześć dni, a siódmego dnia nastanie dla was święty szabat, odpoczynek dla PANA>” (Wj 35,1-2a). Także i w tym przywołanym wersecie czasownik *kāhal* pełni funkcję orzeczenia dla rzeczownika *'ēdā(h)*. Celem zwołania zgromadzenia Izraela, jakie dokonuje się z polecenia samego Boga jest słuchanie Bożych nakazów. Spośród wszystkich wezwań, jakie Bóg adresuje do swojego Kościoła na pustyni, święty szabat spoczynku stanowi ich centrum. Warto w tym miejscu przypomnieć, że przekazany w Księdze Wyjścia Dekalog (Wj 20,8-11) motywuje zachowywanie szabatu Bożym odpoczynkiem siódmego dnia: „W ciągu sześciu dni bowiem PAN uczynił niebo i ziemię, morze i wszystko, co w nich istnieje, a siódmego dnia odpoczął. Dlatego PAN pobłogosławił dzień szabatu i wyróżnił go jako święty” (Wj 20,11). Księga Powtórzonego Prawa natomiast przekazując tekst tego samego Dekalogu (Pwt 5,12-15) wiąże nakaz przestrzegania szabatu z doświadczeniem wyjścia Izraela z egipskiej niewoli: „Pamiętaj, że byłeś niewolnikiem w ziemi egipskiej i wyprowadził cię stamtąd PAN, twój Bóg, mocną ręką i wzniesionym ramieniem. Dlatego PAN, twój Bóg, nakazał ci zachowywać dzień szabatu” (Pwt 5,15). W świetle przywołanych tekstów można powiedzieć, że Księga Wyjścia

argumentuje zachowywanie szabatu odwołując się do teologii stworzenia, natomiast Księga Powtórzonego Prawa do teologii zbawienia.

Wracając do głównego wątku trzeba wyraźnie powiedzieć, że to sam Bóg zwołuje zgromadzenie Izraela. Stąd też wezwanie Boże stanowi ważny konstytutywny element starotestamentowej figury Kościoła, jaką jest zgromadzenie Izraela na pustyni. O dniu, w którym Bóg zgromadził swój lud, by mówić do niego wspomina Mojżesz w związku z otrzymaniem kamiennych tablic przymierza: „Gdy wszedłem na górę, aby otrzymać kamienne tablice – tablice przymierza, które PAN zawarł z wami, przebywałem na tej górze czterdzieści dni i czterdzieści nocy, nie jedząc chleba ani nie pijąc wody. Wtedy PAN dał mi dwie kamienne tablice, zapisane palcem Bożym. Były na nich wszystkie słowa, które **w dniu zgromadzenia** (hebr. *b^ejôm haqqāhāl*), na tej górze PAN oznajmił wam z ognia” (Pwt 9,10; por. Pwt 10,4). Słuchanie Boga stanowi bez wątpienia fundament i źródło życia zgromadzonego na pustyni Izraela. Budowanie swojej tożsamości wokół słowa, wyrażonego w przykazaniach i prawach umożliwiających poznawanie woli Bożej, ma zasadnicze znaczenie dla Izraelitów. W tym kontekście Księga Powtórzonego Prawa przekazuje, że Izrael „w dniu zgromadzenia” (hebr. *b^ejôm haqqāhāl*) prosił Boga, by dał im proroka, który pomoże całej społeczności na nowo odczytywać Boże słowo, by móc podążać właściwą drogą życia. Mojżesz zapowiedział pojawienie się takiego proroka w słowach: „PAN, twój Bóg, wzbudzi spośród was proroka podobnego do mnie. Jego będziesz słuchał. O to przecież prosiłeś PANA, twój Bóg na Horebie, **w dniu zgromadzenia** (...)” (Pwt 18,15-16a). Podsumowując można powiedzieć, że Bóg sam zwołuje swój Kościół na pustyni. Adresowane do narodu wybranego słowo Boże ma moc gromadzenia ludzi, budowania prawdziwego Kościoła, a także tworzenia wspólnoty wierzących.

Czy zgromadzenie Izraela na pustyni charakteryzowały również słabości, które negatywnie wpływały na całą wspólnotę ludu Bożego?

Księga Liczb w szesnastym rozdziale opowiada o buncie Koracha, potomka Lewiego oraz Datana i Abirama, synów Eliaba, a także Ona, wnuka Rubena (Lb 1,1). Wymienieni przywódcy dwóch grup „zbuntowali się przeciwko Mojżeszowi, a razem z nimi dwustu pięćdziesięciu mężczyzn spośród Izraelitów. Byli oni naczelnikami rodów, członkami rady i ludźmi znaczącymi” (Lb 1,2). Autor natchniony opowiadając o zaistniałej rebelii posługuje się hebrajskim terminem *’ēdā(h)*, by tym razem opisać zbuntowanych przywódców oraz ich zwolenników. W ten sposób zostało skontrastowane całe zgromadzenie Izraela z jakąś alternatywną gromadą, funkcjonującą w oparciu o inne zasady, które stają się jakąś parodią prawdziwej wspólnoty Bożej, prowadzonej przez Mojżesza i Aarona. Można nawet powiedzieć, że ludzie należący do zbuntowanego zgromadzenia, opisanego hebrajskim rzeczownikiem *’ēdā(h)*, stworzyli niestety coś na kształt anty-Kościół. Buntownicy chcący przywłaszczyć sobie prawa do sprawowania religijnej i politycznej władzy nad Bożym ludem zostali przez Mojżesza poddani próbie: „I rzekł Mojżesz do Koracha: «Jutro staniesz ze swoimi zwolennikami przed PANEM. Staniesz ty i oni oraz Aaron. Każdy ma zabrać swoją kadzielnicę, nasypać kadzidła i przynieść ją przed PANA». (...) Każdy więc wziął swoją kadzielnicę, włożył do niej ogień, nasypał kadzidła i razem z Mojżeszem i Aaronem stanęli przy wejściu do Namiotu Spotkania. Gdy Korach zebrał przeciwko nim wszystkich swoich zwolenników przy wejściu do Namiotu Spotkania, ukazała się im chwała PANA. PAN powiedział do Mojżesza i Aarona: «Odejdźcie od tej zgrai (hebr. *hā’ēdā(h) hazzō’t*), gdyż wytracę ich w jednej chwili» (...) A wtedy spadł ogień od PANA i spalił tych dwustu pięćdziesięciu mężczyzn, którzy składali ofiarę z kadzidła” (Lb 1,16-20.35). Przekazany w szesnastym rozdziale Księgi Liczb opis tego wydarzenia w odmienny sposób używa terminu *’ēdā(h)*, a jest to podyktowane różnymi kontekstami. Zbuntowani zwolennicy Koracha tworzą „całe jego zgromadzenie” (hebr. *’ēdātô*), podczas gdy „całe zgromadzenie” Izraela zostało nazwane „świętym” (Lb 16,3), co pozostaje w zgodzie z obietnicą, jaką Bóg złożył wybranemu przez siebie narodowi: „Ale wy będziecie dla Mnie królestwem kapłanów i narodem świętym” (Wj 19,6). Chociaż buntownicza gromada została nazwana *’ēdā(h)*, to jednak

stanowiła przeciwieństwo kultycznego zgromadzenia całego Izraela, świętej społeczności, gdyż sprzeciwiała się Bożej woli. Klęska, jaka spotkała buntowników potwierdza, że jedyną słuszną drogą podąża Mojżesz, ponieważ jest wykonawcą nie swojej, ale Bożej woli.

Czy zatem Mojżesz pełniący wolę Boga może przyczynić się do ocalenia buntowniczego zgromadzenia Izraela na pustyni?

Pozostając w narracji przekazanej na kartach Księgi Liczb trzeba powiedzieć, że kolejny siedemnasty rozdział dowodzi, że tragiczny los Koracha oraz jego zwolenników nie wpłynął znacząco na zmianę buntowniczej postawy Izraelitów: „Następnego dnia cała społeczność Izraelitów szemrała przeciwko Mojżeszowi i Aaronowi: *«To wy sprowadziliście zgubę na lud PANA!»*. Gdy cała społeczność zgromadziła się przeciwko Mojżeszowi i Aaronowi, oni skierowali się ku Namiotowi Spotkania” (Lb 17,6-7). Tym razem „całe zgromadzenie synów Izraela” (hebr. *kol-’ādat b^enê- jisrā’ēl*) oskarżyło Mojżesza i Aarona o „sprowadzenie zguby na lud PANA”. Szemrająca na pustyni społeczność Izraela nazwawszy wcześniejszych buntowników „ludem PANA” (hebr. *’am Jahwe (’ādōnāj)*) pokazuje, że kompletnie nie rozumie, co to znaczy być prawdziwym ludem Boga. Stąd też Bóg powiedział do Mojżesza i Aarona: „Odejdźcie od tej gromady (hebr. *hā’ēdā(h) hazzō’t*), gdyż zamierzam ich zniszczyć w jednej chwili” (Lb 17,10). W tym momencie w opowiadaniu następuje zasadnicza zmiana wydarzeń. Można przypuszczać, że podczas modlitwy w Namiocie Spotkania sam Bóg pouczył Mojżesza, w jaki sposób ocalić buntujące się zgromadzenie, o czym świadczy zdecydowane i szybkie działanie obu postaci. Po tym, jak obaj bracia padli na twarz przed Bogiem Mojżesz powiedział do Aarona: „Weź kadzielnicę, włóż do niej ognia z ołtarza i nasyp kadzidła. Natychmiast udaj się do ludu i dokonaj obrzędu zadośćuczynienia za nich. Rozgniewany PAN wydał już bowiem wyrok i zaczął karać” (Lb 17,11). Aaron, wypełniając polecenie Mojżesza, „natychmiast nałożył kadzidło i dokonał zadośćuczynienia za lud” (Lb 17,12), a „stanąwszy pomiędzy umarłymi i żyjącymi, zażegnał klęskę” (Lb 17,13). Aaron ustawiając się na granicy szerzącej się plagi, między żyjącymi a zmarłymi, ograniczył rozmiar nieszczęścia. Wstawiennicza modlitwa przyniosła ocalenie buntującemu się zgromadzeniu Izraela. Złożenie kadzielnej ofiary jest symbolicznym przebłaganiem, którego skutek – szybkie ustanie plagi – stanowi jednocześnie potwierdzenie kapłaństwa Aarona.

Można zatem powiedzieć, że zgromadzenie Izraela na pustyni chce nieustannie realizować swoją wolę, nawet w obliczu nieuchronnej katastrofy.

Druga część Księgi Liczb pokazuje, co naprawdę znaczy wędrówka z Bogiem przez pustynię (Lb 10,11-36,13). Bóg jest zawsze gotowy pomagać swojemu ludowi, okazując mu swoje miłosierdzie, ale jednocześnie karci ten jakże nieposłuszny naród, by dzięki temu zwrócił się wreszcie do Niego całym sercem, ufając Jego woli. Pobyt na pustyni był przede wszystkim dla Izraelitów doświadczeniem obecności Boga, który poddawał ich próbom, by uświadomić im, że naprawdę troszczy się o nich. Wydarzenie z wodą niezdatną do picia (Wj 15,22-27) czy zesłanie przepiórek i manny (Wj 16) pokazuje, jak krucha była w trudnych warunkach pustyni ufność Izraela do Boga. Lud izraelski znajdujący się w drodze nieustannie wystawiał Boga na próbę, jak chociażby w Massa i Meriba, nie wierząc Mu, że może On wyprowadzić dla spragnionych wodę ze skały (Wj 17,1-7). Ciągłe niedowiarstwo Izraelitów oraz brak chęci z ich strony do współpracy w realizacji Bożego planu objawiło się w kwestionowaniu przez nich sensowności samego wyjścia z Egiptu. Księga Liczb opisuje bunt całego zgromadzenia Izraela, które odmówiło wejścia do ziemi obiecanej: „Cała społeczność podniosła głośny lament i lud płakał przez całą noc. Wszyscy Izraelici szemrali przeciwko Mojżeszowi i Aaronowi, a cała społeczność powiedziała im: *«Obyśmy poumierali w Egipcie lub na tej pustyni. Po co PAN prowadzi nas do tego kraju? Czy po to, abyśmy padli od miecza, a nasze żony i dzieci stały się łupem nieprzyjaciół. Czy nie lepiej byłoby wrócić do Egiptu?»*” (Lb 14,1-3). Izraelici nie wierzą, że Bóg zrealizuje to,

co obiecał. Grzech niewiary skutkuje długotrwałym pobytem na pustyni całego pokolenia, które wyszło z egipskiej niewoli, gdyż realizowanie Bożych planów bez Boga zawsze kończy się tragicznie. Jednak garstka wiernych Bogu ludzi, którzy nie ulegli buntowniczymu szaleństwu większości społeczności Izraela staje się zacznem nowego zgromadzenia, chcącego z pokorą wypełniać Bożą wolę.

A czy to nowe zgromadzenie Izraela na pustyni ma szansę zacząć wszystko od początku, ucząc się na błędach swoich przodków?

Ostatnie rozdziały Księgi Liczb dotyczą przyszłego wejścia Izraela w posiadanie ziemi obiecanej (Lb 33,50-36,13). Bóg, który powziął zamiar wprowadzenia swojego ludu do ziemi Kanaan w kontekście śmierci Aarona (Lb 20,22-29) oraz zbliżającego się końca życia Mojżesza (Lb 27,12-23) wyznaczył nowych przywódców zgromadzeniu Izraela – Eleazara na kapłana oraz Jozuego na wodza narodu. W pewien sposób nowa społeczność Izraelitów znowu stoi w tym samym miejscu, co ich buntowniczy przodkowie, którzy chcieli realizować własne plany, ponosząc tragiczne skutki swoich błędnych wyborów. Jednak nowe pokolenie Izraela w odróżnieniu od zbuntowanej społeczności narodu wybranego może stać się prawdziwym zgromadzeniem Boga. W ostatnich rozdziałach Księgi Liczb następuje ewolucja hebrajskiego pojęcia *'ēdā(h)*, opisującego „całe zgromadzenie synów Izraela”, które ze zbuntowanej społeczności staje się znów wspólnotą chcącą należeć do Boga i pragnącą z pokorą wypełniać Jego wolę. Można zatem powiedzieć, że Izrael wędrujący przez pustynię, nazwany już Kościołem Bożym (hebr. *qāhāl 'dōnāj (Jahwe)* – Lb 20,4), zapowiada wspólnotę wierzących, w której każdy może przyczynić się do rozszerzania się Kościoła, troszcząc się przede wszystkim o jakość swojego życia z Bogiem.

Pytanie: W jakiej ceremonii uczestniczy całe zgromadzenie Izraela w związku z Aaronem oraz jego synami?